

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 213/2026 | 1 sierpnia 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Spektakularna wpadka złodziei na Mazurach. GPS zaprowadził policjantów prosto do łupu

Nocny skok na port zakończył się błyskawiczną wpadką. 26-latek trafił do aresztu

Spektakularna wpadka złodziei na Mazurach. GPS zaprowadził policjantów prosto do łupu



Policjanci z Giżycka w ekspresowym tempie odzyskali cztery skutery wodne o łącznej wartości 450 tys. zł, które zostały skradzione z jednego z portów. Dzięki lokalizatorom GPS oraz sprawnej akcji funkcjonariuszy zatrzymano 26-letniego mężczyznę, który decyzją sądu trafił do tymczasowego aresztu.

*video

GPS wskazał miejsce ukrycia skuterów

Do kradzieży doszło w nocy z poniedziałku na wtorek (27 na 28 lipca). Około godz. 3.00 giżyccy policjanci otrzymali zgłoszenie o kradzieży dwóch skuterów wodnych wartych około 250 tys. zł. Właściciel poinformował również o zaginięciu trzeciej maszyny oraz przekazał funkcjonariuszom dane z systemu lokalizacji GPS. Sygnał doprowadził policjantów w rejon plaży w miejscowości Bystry nad Jeziorem Niegocin.

Policjanci odnaleźli wszystkie cztery skutery

Na miejscu patrol prewencji znalazł dwa skutery przywiązane do samochodu dostawczego zaparkowanego przy brzegu jeziora. Na pace pojazdu

znajdował się trzeci skuter.

Do działań włączyli się policjanci kryminalni oraz grupa dochodzeniowo-śledcza. Podczas przeszukania okolicy odnaleziono także czwarty skuter wodny.

W trakcie sprawdzania terenu funkcjonariusze zauważyli mężczyznę, który na ich widok zaczął uciekać. Po krótkim pościgu został zatrzymany. W pobliżu znajdował się również drugi samochód dostawczy, który został zabezpieczony do dalszych czynności.

26-latek trafił do aresztu

Zatrzymanym okazał się 26-letni mężczyzna. Śledczy przedstawili mu zarzut kradzieży z włamaniem popełnionej wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami. Odzyskane skutery wodne o łącznej wartości około 450 tys. zł zostały zwrócone właścicielom po zakończeniu czynności procesowych.

Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Giżycku sąd zastosował wobec podejrzanego tymczasowy areszt na okres dwóch miesięcy. Uznał, że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na wysokie

prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanego czynu, a izolacyjny środek zapobiegawczy jest konieczny dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania.

źródło: KPP Giżycko

Warmia i Mazury z najgorszym wynikiem w Polsce. Tak źle nie było od 25 lat



W województwie warmińsko-mazurskim rodzi się coraz mniej dzieci. Najnowszy raport GUS pokazuje, że w 2025 roku liczba urodzeń osiągnęła najniższy poziom od co najmniej 2000 roku. Region odnotował także największy w kraju spadek liczby urodzeń na przestrzeni ostatnich 25 lat.

Najmniej urodzeń od 25 lat

W 2025 roku w województwie warmińsko-mazurskim zarejestrowano 7,4 tys. urodzeń żywych. To o 8,6 proc. mniej niż rok wcześniej i aż o 52,7 proc. mniej niż w 2000 roku. Dla porównania, w skali kraju spadek od początku wieku wyniósł 37 proc.

To właśnie Warmia i Mazury odnotowały największy spadek liczby urodzeń spośród wszystkich województw – zarówno w porównaniu z 2000 rokiem, jak i z 2024 rokiem.

Demografowie wskazują, że wpływa na to nie tylko malejąca liczba kobiet w wieku rozrodczym (15–49 lat), ale również zmieniające się postawy prokreacyjne. Kobiety decydują się na mniejszą liczbę dzieci i coraz później zostają matkami.

Region z jednym z najniższych wskaźników urodzeń

Jeszcze na początku XXI wieku województwo należało do regionów o najwyższym natężeniu urodzeń w Polsce. W 2002 roku na 1000 mieszkańców przypadało

10,3 urodzenia – był to najlepszy wynik w kraju.

Od 2010 roku wskaźnik systematycznie maleje. W 2025 roku wyniósł już tylko 5,5 urodzenia na 1000 mieszkańców, co dało województwu drugie miejsce od końca w Polsce. Niższy wskaźnik odnotowano jedynie w województwie świętokrzyskim. Najwyższe wartości osiągnęły natomiast województwa małopolskie, mazowieckie i pomorskie.

Są gminy z bardzo dużymi różnicami

Średnią wojewódzką przekroczyły 44 gminy. Najwyższy współczynnik urodzeń odnotowano w Stawigudzie (9,1 urodzenia na 1000 mieszkańców) oraz w gminie wiejskiej Lubawa – 9,0.

Na drugim biegunie znalazły się Banie Mazurskie, gdzie wskaźnik wyniósł zaledwie 1,9. W 23 gminach województwa współczynnik nie przekroczył 4 urodzeń na 1000 mieszkańców. Co więcej, aż 11 gmin z Warmii i Mazur znalazło się wśród 100 gmin w Polsce z

najniższym poziomem urodzeń.

Coraz więcej dzieci rodzi się poza małżeństwem

Raport pokazuje również wyraźną zmianę modelu rodziny. Choć większość dzieci nadal rodzi się w małżeństwach, udział urodzeń pozamałżeńskich systematycznie rośnie.

W latach 2000–2025 odsetek takich urodzeń w województwie zwiększył się z 17 proc. do 39,9 proc., czyli ponad dwukrotnie. Warmia i Mazury należą pod tym względem do krajowej czołówki. Większy udział urodzeń pozamałżeńskich odnotowano jedynie w województwach: zachodniopomorskim (46,7 proc., lubuskim – 45,4 proc.) Najniższy odsetek wystąpił na Podkarpaciu (15,1 proc.), w Małopolsce (16,1 proc.) i na Podlasiu (19,9 proc.).

W regionie dzieci częściej rodzą się poza małżeństwem w miastach (41,9 proc.) niż na terenach wiejskich (37,1 proc.).

źródło: Urząd Statystyczny w Olsztynie

Zła wiadomość dla mieszkańców Olsztyna. Aquasfera zamyka basen



Kto w sierpniu planował popływać w Aquasferze, ten będzie musiał zmienić plany. Baseny będą dostępne dla miłośników pływania dopiero po wakacjach. Dlaczego?

Miesiąc prac w Aquasferze

Aquasfera przechodzi coroczną przerwę technologiczną, która potrwa – jak informuje Urząd Miasta Olsztyna – od 1 do 31 sierpnia. W tym czasie w obiekcie prowadzone będą prace konserwacyjne i serwisowe, które mają przygotować Aquasferę do kolejnego sezonu działalności. Osoby, które nie chcą rezygnować z pływania, mogą korzystać z Zespołu Krytych Obiektów Sportowych przy ul. Mariańskiej 1. Od 1 września Aquasfera ponownie będzie dostępna dla wszystkich użytkowników.

Alternatywa na wakacje

W okresie letnim mieszkańcy mają również do dyspozycji miejskie kąpieliska. Strzeżone plaże działają przy jeziorach Ukiel i Skanda. To Kąpielisko nr 1 i nr 2 Plaży Miejskiej przy ul. Kapitańskiej 23 nad jeziorem Ukiel, a także kąpielisko Skanda przy ul. Plażowej 3 oraz kąpielisko Słoneczna Polana przy ul. Lotniczej nad jeziorem Ukiel.

Plaża Miejska nad Ukiem oferuje nie tylko możliwość kąpieli, ale także wypożyczalnię sprzętu wodnego, boiska do siatkówki plażowej i rozbudowaną infrastrukturę rekreacyjną. Z kolei kąpielisko nad jeziorem Skanda to propozycja dla osób szukających spokojniejszego miejsca do wypoczynku.

źródło: olsztyn.eu

Ponad 309 tys. zł za „zabiegi” u bioenergoterapeuty, które miały pomóc odzyskać byłą partnerkę



Po rozstaniu szukał różnych sposobów na to, aby odzyskać partnerkę. Niestety, zamiast szczęśliwego zakończenia było złamane serce i pusty portfel, a konkretnie 309 tys. zł straconych w wyniku oszustwa.

Bioenergoterapeuta skazany za oszustwo. Klient stracił ponad 309 tys. zł

Sąd Okręgowy w Olsztynie skazał mężczyznę prowadzącego działalność z zakresu bioenergoterapii i reiki za oszustwo na szkodę klienta. Pokrzywdzony w ciągu ponad dwóch lat przekazał mu przeszło 309 tys. zł, wierząc, że zdalne zabiegi pomogą odbudować relację z byłą partnerką.

Ponad 309 tys. zł za „uzdawianie relacji”

Sprawa dotyczy wydarzeń z lat 2021–2023. Po rozstaniu z partnerką pokrzywdzony znalazł w internecie ofertę bioenergoterapeuty, który deklarował możliwość oczyszczania i uzdawiania relacji międzyludzkich. Mężczyzna przekazał usługodawcy swoje dane oraz dane byłej partnerki i rozpoczął zdalną terapię.

Jak ustalił sąd, strony nie zawarły pisemnej umowy. Oskarżony regularnie informował klienta o rzekomych postępach prowadzonych zabiegów, proponował kolejne etapy terapii i przysyłał informacje o następnych opłatach. W efekcie od czerwca 2021 r. do sierpnia 2023 r. pokrzywdzony wpłacił łącznie 309 233,59 zł.

Gdy oczekiwane rezultaty nie nastąpiły, a wątpliwości co do charakteru usług zaczęły narastać, mężczyzna uznał, że padł ofiarą oszustwa i zażądał zwrotu pieniędzy.

Sąd: doszło do manipulacji i wprowadzenia w błąd

Oskarżony nie przyznał się do winy. Twierdził, że klient miał świadomość charakteru świadczonych usług, a on sam nigdy nie gwarantował osiągnięcia zamierzonego efektu.

Sąd Okręgowy w Olsztynie nie podzielił tej argumentacji. W uzasadnieniu wskazał, że oskarżony doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości poprzez wprowadzenie go w błąd i manipulowanie nim.

Sąd podkreślił, że odpowiedzialność nie wynika z samego prowadzenia działalności związanej z bioenergoterapią, lecz z nieuczciwych praktyk polegających na przekazywaniu nierzetelnych informacji o rzekomych efektach terapii oraz nakłanianiu do kolejnych wpłat.

Jednocześnie zaznaczono, że łatwowierność czy brak krytycyzmu po stronie pokrzywdzonego nie zwalniają sprawcy z odpowiedzialności karnej za oszustwo.

Rok więzienia w zawieszeniu i obowiązek zwrotu pieniędzy

Wyrokiem z 13 lipca 2026 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał oskarżonego za winnego oszustwa. Mężczyzna został skazany na rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na trzy lata. Sąd zobowiązał go również do naprawienia szkody poprzez zwrot pokrzywdzonemu 309 233,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Dodatkowo orzeczono czteroletni zakaz prowadzenia działalności w zakresie bioenergoterapii i terapii metodą reiki. Wyrok jest nieprawomocny.

źródło: Sąd Okręgowy w Olsztynie

Portfele znów odczują podwyżkę. Mieszkańcy Olsztyna zapłacą dużo więcej



Od soboty (1 sierpnia) w Olsztynie obowiązują nowe stawki za odbiór odpadów komunalnych. Mieszkańcy zapłacą o ponad 18 proc. więcej niż dotychczas.

Wyższa stawka od 1 sierpnia

Do tej pory opłata za odbiór śmieci wynosiła 11,70 zł za każdy metr sześcienny zużytej wody. Od 1 sierpnia stawka wzrosła do 13,90 zł za m³. Oznacza to, że osoba zużywająca średnio trzy metry sześciennych wody

miesięcznie zapłaci około 41,70 zł za wywóz odpadów.

Dlaczego opłaty wzrosły?

Podwyżkę przegłosowali radni podczas majowej sesji Rady Miasta. Władze Olsztyna argumentowały, że

system gospodarowania odpadami generuje coraz wyższe koszty.

Według magistratu w pierwszym kwartale roku masa odebranych odpadów wzrosła o 5,5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Więcej było również odpadów wielkogabarytowych, remontowo-budowlanych, szkła oraz tworzyw sztucznych.

Miasto wskazuje także na zbyt niski poziom segregacji. W zabudowie jednorodzinnej segregowanych jest około 47 proc. odpadów, a w budynkach wielorodzinnych wskaźnik ten jest jeszcze niższy.

System miał uszczelnić opłaty

Olsztyn nalicza opłaty za śmieci na podstawie zużycia wody. Rozwiązanie zastąpiło wcześniejszy system oparty na deklarowanej liczbie mieszkańców.

Jak podkreślał ratusz, zmiana miała uszczelnić system, ponieważ wcześniej nawet kilkanaście tysięcy osób nie było zgłaszanych do opłat za odbiór odpadów.

Problem z odpadami kuchennymi

Dodatkowym obciążeniem dla systemu okazała się zbiórka odpadów kuchennych przeznaczonych do produkcji biogazu i nawozu. Koszty ich zagospodarowania są znacznie wyższe, gdy odpady są zanieczyszczone foliowymi opakowaniami.

Według danych przedstawionych radnym odbiór tony zanieczyszczonych bioodpadów kosztuje 880 zł, podczas gdy prawidłowo posegregowanych – 300 zł.

To druga podwyżka opłat za odbiór odpadów w Olsztynie w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy. Poprzednia, również wynosząca około 20 proc., weszła w życie w kwietniu ubiegłego roku.

źródło: Portal Samorządowy / PAP

Pociągi na Warmii i Mazurach biją rekordy popularności. Takiego wzrostu mało kto się spodziewał



Regionalne pociągi na Warmii i Mazurach cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Województwo warmińsko-mazurskie znalazło się w ścisłej krajowej czołówce pod względem dynamiki wzrostu liczby podróżnych.

Coraz więcej pasażerów wybiera kolej

W pierwszym półroczu 2026 roku z usług Polregio skorzystało o 5,6 proc. więcej pasażerów niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Lepszy wynik osiągnęły jedynie województwa łódzkie i zachodniopomorskie. Jak podkreśla Urząd Marszałkowski w Olsztynie, to kolejny sygnał świadczący o tym, że mieszkańcy coraz chętniej wybierają kolej regionalną jako wygodny i atrakcyjny środek codziennego transportu.

Więcej połączeń zachęca do podróży

Według samorządu województwa wzrost liczby pasażerów jest efektem systematycznego rozwijania siatki połączeń w ostatnich dwóch latach. Do najważniejszych zmian należało przywrócenie ruchu pasażerskiego na zmodernizowanej i zelektryfikowanej

linii nr 38 na trasie Olsztyn – Korsze – Ełk.

Rozszerzono również ofertę połączeń między Olsztynem a Działdowem, uruchomiono więcej weekendowych pociągów do Elbląga oraz dodatkowe kursy na trasach Działdowo – Iława i Olsztyn – Pisz – Ełk. Samorząd liczy, że dalszy rozwój oferty pozwoli utrzymać rosnące zainteresowanie podróżami koleją.

Polregio nie ujawniło dokładnej liczby pasażerów korzystających z regionalnych połączeń w województwie. Spółka wyjaśniła, że szczegółowe dane nie mogą zostać udostępnione ze względu na obowiązujące przepisy dotyczące tajemnicy przedsiębiorstwa.

Przewozy będą jeszcze większe

Rośnie nie tylko liczba podróżnych, ale także skala realizowanych przewozów. W 2025 roku praca eksploatacyjna na Warmii i Mazurach wyniosła około

3,5 miliona pociągokilometrów, natomiast w 2026 roku ma osiągnąć blisko 4 miliony pociągokilometrów. Oznacza to, że na regionalne tory wyjedzie więcej pociągów niż w poprzednim roku.

Na tym rozwój kolei w regionie się nie zakończy. Samorząd województwa zapowiada, że od początku 2027 roku planowane jest wznowienie pasażerskich połączeń na linii Ełk – Olecko. Kilka miesięcy później,

od czerwca 2027 roku, na tory mają wrócić również pociągi kursujące między Olsztynem a Mrągowem.

Władze regionu liczą, że kolejne inwestycje i rozszerzanie oferty sprawią, iż kolej stanie się jeszcze atrakcyjniejszą alternatywą dla transportu samochodowego, zarówno w codziennych dojazdach do pracy i szkoły, jak i podczas podróży turystycznych po Warmii i Mazurach.

źródło: Portal Samorządowy / PAP

Coś zmieniło się na Mazurach. Turyści i przedsiębiorcy wskazują ten sam problem



Turystyczny kryzys na Mazurach? Przedsiębiorcy narzekają na pustki w restauracjach czy przy atrakcjach. Turyści odpowiadają słowami o drożyznie. Wysokie są ceny jedzenia, hoteli i parkingów. Obie grupy w rozmowie z „Faktem” zgodnie przyznają, że do przyjazdu na Mazury w lipcu nie zachęcała też pogoda.

40 zł za parking, drogie obiady i mniej turystów. Tak wygląda lato w Giżycku

Lipiec okazał się wyjątkowo trudny dla branży turystycznej w Giżycku, jednej z popularniejszych miejscowości na Mazurach. Przedsiębiorcy zgodnie przyznają dziennikarzowi „Faktu”, że tegoroczny sezon jest znacznie słabszy niż w poprzednich latach. Powodem jest nie tylko fatalna pogoda, ale również

rosnące ceny, wysokie opłaty parkingowe oraz mniejsza liczba turystów.

W rozmowie z „Faktem” właściciele wypożyczalni sprzętu wodnego, statków wycieczkowych, lokali gastronomicznych i punktów z pamiątkami mówią o wyraźnym spadku zainteresowania. Niektórzy podkreślają, że jeszcze kilka lat temu w szczycie sezonu ustawiały się kolejki, a dziś zdarzają się dni bez klientów. Kapitan jednego z giżyckich statków

ocenia, że liczba turystów zmniejszyła się o około 30 proc.

Na słaby sezon wpływają również rosnące koszty wypoczynku. Rodzinny obiad w restauracji potrafi kosztować kilkaset złotych, a całodzienny postój samochodu w miejskiej strefie płatnego parkowania to wydatek rzędu 40 zł.

Rozmówcy „Faktu” zwracają także uwagę na niewystarczającą promocję wydarzeń odbywających się w Giżycku, przez co wiele atrakcji przechodzi bez większego zainteresowania turystów.

Fatalna pogoda w lipcu

Na słabsze wyniki wpływa również pogoda. Częste opady deszczu i gwałtowne spadki temperatury skutecznie zniechęcały turystów do korzystania z atrakcji na świeżym powietrzu. W efekcie wiele osób skróciło pobyt lub zrezygnowało z dodatkowych wydatków na rejsy, wypożyczenie łodzi czy sporty wodne.

Przedsiębiorcy liczą jednak, że sierpień okaże się znacznie lepszy i pozwoli choć częściowo odrobić straty poniesione w pierwszej połowie wakacji.

źródło: „Fakt”

Nowy trend ślubny na Warmii i Mazurach. Bardzo przyspieszył po 2020 roku



Na Warmii i Mazurach zawieranych jest coraz mniej małżeństw, a mieszkańcy decydują się na ślub w coraz późniejszym wieku. Z najnowszego raportu GUS wynika również, że od kilku lat w regionie dominują śluby cywilne, a liczba małżeństw kościelnych systematycznie spada.

Mniej ślubów niż rok wcześniej

W 2025 roku w województwie warmińsko-mazurskim zawarto 4,5 tys. małżeństw. To o 2 proc. mniej niż rok wcześniej. Spadek odnotowano niemal we wszystkich województwach – wyjątkiem było Pomorze, gdzie liczba ślubów wzrosła o 2,6 proc. Ponad 60 proc.

nowych małżeństw zawarto w miastach.

Jeszcze bardziej niepokojący jest długoterminowy trend. Od kilku lat liczba małżeństw rozwiązywanych – zarówno przez rozwód, jak i śmierć jednego z małżonków – przewyższa liczbę nowych związków. W

efekcie liczba istniejących małżeństw systematycznie maleje.

Śluby cywilne wyprzedziły kościelne

W 2025 roku mieszkańcy regionu zawarli 2,8 tys. małżeństw cywilnych oraz 1,7 tys. małżeństw wyznaniowych. Jeszcze przed 2020 rokiem sytuacja wyglądała odwrotnie – dominowały śluby kościelne. Od tego czasu przewagę zyskały śluby cywilne, najpierw w miastach, a od 2022 roku również na terenach wiejskich.

Od 2000 roku liczba ślubów cywilnych wzrosła o 13,4 proc., natomiast liczba ślubów wyznaniowych zmniejszyła się aż o 71,7 proc. Spośród małżeństw wyznaniowych zdecydowaną większość – 98,3 proc. – stanowiły śluby zawarte w Kościele katolickim.

Warmia i Mazury w czołówce regionów z najmniejszą liczbą ślubów kościelnych

Małżeństwa wyznaniowe stanowiły w regionie jedynie 37,2 proc. wszystkich nowych związków. To szósty najniższy wynik w Polsce. Dla porównania, najwyższy udział ślubów kościelnych odnotowano w województwach: podkarpackim (61,8 proc.), podlaskim (57,8 proc.) i małopolskim (55,7 proc.)

W których gminach bierze się najwięcej ślubów?

Najwięcej małżeństw zawarto w największych miastach regionu, czyli Olsztynie (689) i Elblągu (383).

Po przeliczeniu na liczbę mieszkańców liderami okazały się jednak: gmina Świątki (5,8 małżeństwa na 1000 mieszkańców), gmina Grunwald (5,8), gmina Budry (5,2).

Najniższy współczynnik odnotowano w gminach Banie Mazurskie i Lelkowo – po 1,3 małżeństwa na 1000 mieszkańców. Obie znalazły się wśród 15 najsłabszych gmin w kraju pod tym względem.

Młodzi coraz później decydują się na ślub

Największą zmianą ostatnich 25 lat jest przesuwanie decyzji o zawarciu małżeństwa na późniejszy etap życia. W 2000 roku dominowali nowożeńcy w wieku 20–24 lata. Wówczas aż 45,8 proc. mężczyzn i 67 proc. kobiet zawierających związek małżeński nie miało jeszcze 25 lat.

Obecnie sytuacja wygląda zupełnie inaczej. W 2025 roku osoby poniżej 25. roku życia stanowiły już tylko 6,3 proc. nowożeńców i 13,7 proc. nowo poślubionych kobiet.

Najliczniejszą grupą zawierającą małżeństwa są dziś osoby w wieku 25–29 lat, a szybko rośnie także liczba ślubów w grupie 30–34 lata. Potwierdza to również mediana wieku nowożeńców. W ciągu 25 lat wzrosła o ponad osiem lat wśród mężczyzn i o blisko osiem lat wśród kobiet. Oznacza to, że mieszkańcy Warmii i Mazur coraz częściej najpierw kończą edukację, budują karierę zawodową i stabilizują swoją sytuację życiową, a dopiero później decydują się na założenie rodziny.

źródło: Urząd Statystyczny w Olsztynie

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	213/2026
Data wydania	1 sierpnia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.